

Nr. 47



# ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 17 lutego 1919 roku.

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Kwartalnie Mk. 14.40

Miesięczn. „ 4.80

Za roznośnienie

70 fen. miesięcznie.

Z przes. pocztową:

Kwartalnie Mk. 16.50

Miesięczn. „ 5.50

Kalendarzyk:

Pon. 17. II Patrycjusza B. W.

Wt. 18. II Symeona.

Sr. 19. II Konrada.

Czw. 20. II. Leona i Euch.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

## Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Warszawa — Marszałkowska 154.

przyjmuje wpłaty na

### Polską Pożyczkę Państwową

w markach, rublach i koronach,

oraz ofiary na

### SKARB NARODOWY.

Sprzedaż asygnat w walucie rosyjskiej (rublach) odbywa się wyłącznie za ruble carskie, posiadające stempel, obowiązujący w dniu 31 grudnia 1916 roku, a to za banknoty 500, 100 i 25 rublowe bez ograniczenia, za banknoty niższe tylko do wysokości 5 proc. łącznej sumy sprzedażnej; ponad 5 proc. banknoty te mogą być przyjmowane tylko o ile rozchodzi się o niezbędne wyrównanie.

## Zaloznienie szkolnictwa niemieckiego w środku kraju.

Niemcy za czasów rosyjskich gospodarzyli nie tylko w Polsce ale i w Rosji jak chcieli, obawiała się Rosja ich potęgi, więc patrzyła, jak to mówią, przez szpary. Pastwili się Niemcy nad robotnikami i pracownikami poddany państwa carskiego, wydalając ich z granic swoich, prócz robotników sezonowych, a u nas przychodzili oni i robili fortuny, uprawiając po większej części przy tem jeszcze szpiegowstwo.

Teraz dopiero oceniono rezultaty tej gospodarki, teraz dopiero zrozumiano olbrzymi błąd popełniony w tym kierunku, boć wojna wykazała czem są ci Niemcy i do czego dążą.

To też nauczone doświadczeniem nowe Państwo polskie nie może popełniać tych błędów, które zachwiały i wgruzy rozsypały Rosję carską.

Rząd nasz już to zrozumiał i postawił kwestję zupełnie racjonalnie.

Albo chcesz mój przyjacielu mieszkać w Polsce i ciągnąć z niej zyski i byt tu sobie zapewnić, albo chcesz pozostać nadal Niemcem; dziś musisz się na coś zdecydować, coś sobie wybrać. Jeżeli chcesz być obywatelem polskim, zostań nim bez wykrętów, bez dwulicowości, jeżeli nie — foras do dworak! Zabieraj taczkę, psa (jeśliś go nie zjadł) oraz manatki i jedź do „Vaterlandu“ z tem zastrzeżeniem, żebyś tu więcej nie wrócił.

Wasze „Vereiny“ i „Schulverbandy“ muszą się rozsypać, młode pokolenie powinno z Polską iść i Polsce, jako swojej Ojczyźnie, służyć.

Tą myśl zrozumiał i ujął już w pewne formy rząd obecny, wygotowując prawo, które Sejm niezawodnie jednomyślnie potwierdzi, że w Polsce od tąd niema miejsca na szkoły z niemieckim wykładem, a na dowód swojego w tym kierunku działania już zniósł gimnazjum niemieckie we Lwowie.

A Łódź czeka na dalsze w tym kierunku rozporządzenie, czeka na to liceum niemieckie, które bezprawnie zajęło dotąd gmach miejski, czeka szkoła hakatystyczna przy ul. Rozwadowskiej, która, zwęszywszy pismo nosem, już wprowadziła znaczne zmiany na korzyść polskości, dodając do innych wykładów jeszcze historję polską i literaturę.

Wszystko to jest blichtr, wszystko to ta chytrność krzyżacka, ten lisi podstęp kulturtregarów; boć przecież jeszcze przed rokiem chłopcom nie wolno było mówić po polsku nawet na korytarzu, bo ciało nauczycielskie szpiclowało i karało surowo taką zbrodnię w Polskim kraju.

Jeden z oficerów-sasów o ciele pedagogicznem tej szkoły wypowiedział się wobec pewnego obywatela w ten sposób, że każdy ten pedagog dziś gorliwy Niemiec — zostanie jutro rumunem, turkiem, arabem, byleby mu za to zapłacono.

Nie omylił się zapewne, widzimy to najlepiej.

Nam swoją polskością ta szkoła nie zaimponuje.. rozumiemy się na farbowanych lisach. Uczy się publicznie historii, a pocihu wpaja się nienawiść do wszystkiego co polskie, jak „Lodzer Fr. Presse“, pod redakcją różnych wojskowych i niewojskowych Niemców w Łodzi, poddanych pruskich i niemieckich, ani w kraju niepożądanych, podnosi myśl, tak gorliwie dawniej uprawianą przez nauczyciela Kühna, zawziętego niedawno jeszcze hakatystę, a dziś zagorzałego polaka, aby w Łodzi stworzyć podział składowi szkolnej na dwie kasy dla szkół polskich i dla szkół niemieckich.

Przypomniecie sobie panowie wasze intrygi w tym względzie za czasów wieszatela Kazniakowa, przypomniecie sobie i to, żeście za waszych członków zemścili się na „Rozwoju“, wskutek czego satrapa zawiesił nam pismo i opieczętował drukarnię na cały miesiąc.

I przyszedł wreszcie dzień, gdzie sprawiedliwości stanie się zadość.

I nic nam takiej przyjemności sprawić nie mogło, jak to, że nasza praca dwudziestoletnia w Łodzi nie poszła na marne, że wydała plon pożądany, a Bóg pozwolił widzieć nam wasz upadek, i widzieć swoją sprawiedliwość wielką.

Tak, musicie się pozbyć, jeśli potraficie, swe dwulicowości, a szkoła polska wpoi w waszych Synów inne ideały, niż te, które wszczepiała wasza bismarkowsko-krzyżacka szkoła.

Ale to dopiero zapoczątkowanie sprawy. Dziś jeszcze raz żądamy natychmiastowego odebrania gmachu od tego liceum, które wlało po krzyżacku w cudze gniazdo.

Wzywamy Sz. Pana prokuratora, aby zapytał się na jakich prawach użytkuje z tego gmachu owe liceum, i wkładamy obowiązek na magistrat, aby ściągnął komorne za czas użytkowania miejskiego gmachu.

Wiktor Czajewski.

## S. p. Wiktor Gomulicki.

W Warszawie zmarł po dłuższych cierpieniach poeta niepospolitej miary, literat i znawca starej Warszawy, estetyk Wiktor Gomulicki. Urodził się no w Ostrołęce w 1850 r., gdzie ojciec jego był geometrą. Naukę rozpoczął w Pułtuskach nad błękitną naszą Narwią, gdzie

najpiękniej się łąki barwią,  
najmilszniej szumią drzewa  
i najmilej słowik spiewa.

Z Pułtusków wyjechał do Warszawy, tu skończył wyższe klasy szkoły średniej, a potem wstąpił do Szkoły Głównej.

Mieszkając w Warszawie, żył się przede wszystkim z jej starymi murami, odczuł i ukochał poezję Starego Miasta, a błędząc po jego zaułkach, napotkał na swej drodze niejedną postać z czasów, kiedy to *Anno Domini millesimo sexcentesimo*:

W kamienicy „pod Okrętem“,  
Mieszkał doktor Paweł Rapa  
(Rzepą zwać się nie wypada,  
Adeptowi Eskulapa;  
Ten obyczaj z Niemiec preyszedł  
I ogarnął totus mundus:  
Sam król nie chce być Zygmuntem,  
Lecz się przezwał Sigmundus).

Starą Warszawę znał dobrze i dużo do przeszłości jej nabierał dokumentów i piękną skupił bibliotekę. Nosił się z zamiarem wydania wyczerpujących dziejów Syreniego grodu, ale pracę tę odkładał do szczęśliwszych czasów tymczasem chodziło mu o zdobycie grosza na codzienne potrzeby.

Oszczędności swoje lokował w szkicach i obrazach. Dużo szkiców piórkowych posiadał Chodakowski, których część produkował w „Tygodniku Powszechnym“ — redagowanym za ledwie przez kwartał.

Było to pierwsze barwnie drukowane pismo ilustrowane polskie. Koncesję na nie nabył od W. Czajewskiego, z którym też pracował wówczas wspólnie. Ale pismo, pomimo uznania, potrzebowało nakładu, którego Gomulicki nie posiadał i dla tego potem koncesję tą odstąpił. Z pisma narodowego, przekształcił je nowy nabywca na lewicowe, o ile mogło być w ówczesnych czasach pismem lewicowem. Nie długo się nim nowonabywca cieszył, bo generał gubernator polecił pismo zamknąć.

oprzędaniu „Tygodnika Powszechnego”. Ciężko mu powrócił znów do swoich dawnych zajęć, jak pisał Dąbki, stał się znów po staromiejskich ulicach, przyglądał się starym kamienicom, ich odrzwiom, znakom i patynie, która tam wieki narzuciła. Tak powstała jego „Opowiadania o starej Warszawie”.

Od czasu do czasu zaglądał także do archiwów, do starych druków, do poźółkłych kronik. Stamtąd czerpał tematy do swoich powieści: „Miecz i łokieć”, „Car Widmo”, „Siódme amen imci pana Mokrzejckiego”, „Grandmuszkietier” i inne.

W powieściach tych był artystą na miarę niepowieszędnią. Doskonale odczuwał epokę, trafnie oddawał jej koloryt. Wybornym był znawcą dwóch zwłaszcza epok: czasów Zygmunta III-go i czasów ks. Józefa.

Chrześcijanin z ducha, polak z serca, ogarniającego całą ojczyznę, po Gdańsk, którego chwałę wyśpiewał i Białowieżę, której uroku nigdy nie mógł zapomnieć, obywatel, wzywający powaśnione warstwy i klasy narodu do jedności i zgody — odszedł od nas jak żołnierz starego regimentu. Padł na progu nowych czasów, którym jednak dawno wyszedł naprzeciw, śpiewając:

„Człowieka! większa ci dana moc,  
Niż ja twój rozum ogarniał!  
Złudzeniem tylko smutek i noc,  
Niewola i męczarnia!”

## Wiec N. Z. R.

a) Wczoraj, o g. 10-ej rano w teatrze Wielkim, odbył się wiec przedwyborczy N. Z. R., wobec tłumnie zebranych słuchaczy.

Na przewodniczącego powołano ob. Sadoczyńskiego. Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie z miejsc nasz Sejm Ustawodawczy.

Pierwszy przemawiał ob. Jaranowski w sprawie bezrobotnych.

Poseł Michałek mówił o polityce ogólnej i o układzie stronnictw oraz o widokach na połączenie grup z Poznańskiego. Poseł B. Fichna scharakteryzował działalność Sejmu ogólnonarodową oraz mówił o wyborach do Rady miejskiej.

Ob. Kern mówił o polityce rady miejskiej w stosunku do klasy robotniczej; oraz o nędzy tych pracujących. W końcu żądał utworzenia inspektoratu mieszkaniowego.

Gdy przedstawicielowi P. P. S. Klimaszewskiemu udzielono głosu, na sali powstała wrzawa, zmuszony on był zejść z trybuny.

Dr. Koziółkiewicz, jako bezpartyjny nawoływał do popierania ruchu robotniczego.

Po przemówieniach zebrani, uchwaliли rezolucję, w której żądają od rządu Polskiego uruchomienia przemysłu przez dostarczenie surowca i narzędzi technicznych; przejęcia na rzecz miasta zakładów przemysłowych, których właściciele celowo uruchomić nie chcą rozpoczęcia robót publicznych, przyczyniających się do ogólnego dobrobytu, podwyższenia zapomóg dla bezrobotnych do podwójnej wysokości pobieranych obecnie, usunięcia nieporządków przy wydawaniu zapomóg, jak popieranie ludzi jakiejś partii czy grupy, wypłaty zapomóg w gotówiznie.

Rezolucję powyższą wręczono posłowi Michałakowi, w celu interpelacji w Sejmie.

## KRONIKA.

— Przed wyborami do Rady miejskiej.

a) Stow. handlowców polskich w sprawie wyborów do Rady miejskiej, zgłosiło swój akces do narodowego komitetu robotniczego. Na liście wyborczej wystawiono następujących kandydatów pp. Bolesława Kotkowskiego, Cezarjusza Boryślewskiego, Edwarda Hilszera i Adolfa Słomskiego.

— Łódź potrzebuje pożyczki.

k) Na czwartkowym posiedzeniu magistratu łódzkiego rozważano smutny stan finansów miasta. Dodatki do pensji urzędników i robotników pochłonięły sumy, preliminowane na inne cele, tak, iż wobec tego magistrat łódzki stanął przed ewentualnością niewypłacalności. Stwierdzono, iż brak węgla mieście pochodzi nie wskutek trudności dostawy, lecz dzięki temu, iż magistrat łódzki winien jest za otrzymany węgiel półtora miliona marek. Po debatach pod przewodni-

ctwem burmistrza Kernbauma, uchwalono wysłać depezę do nadburmistrza, posła Leopolda Skulskiego z upoważnieniem na zaciągnięcie w ministerjum spraw wewnętrznych niezbędne pożyczki, aby w ten sposób zapewnić dalszą dostawę węgla.

— Z urzędu aprowizacyjnego.

k) Urząd aprowizacyjny łódzki wyznaczył i rozłożył na poszczególne wsie ostateczny kontyngens zboża w stosunku następującym centn.: Nowosolna 6912, Lućmierz 2345, Rąbień 733, Beldów 1973, Puczniew 1487, Żeromin 604, Bruzyca 792, Górki 614, Brus 1637, Chojny 573, Gospodarz 1859, Brójce 2367, Nakielnica 781, Babice 2215, Czarnocin 2371, Wiskitno 2289 i Łagiewniki 590. Dobrowolnie rozłożyły kontyngens gminy Beldów i Puczniew. Urząd aprowizacyjny przedłużył dostawę zboża do dnia 20 lutego 1919 r.

— Projekt podatku repartycyjnego.

k) Celem pokrycia kontyngensu podatku repartycyjnego, nałożonego na miasto Łódź za rok 1918 w sumie mk. 440,000 magistrat łódzki projektuje wymiar podatku skutecznie na zasadzie ustalonych za poprzedni rok czystych zysków z przedsiębiorstw i osób, podlegających podatkowi, podług następujących stawek: od zysków powyżej 10,000 do 15,000 mk. 0,5%, od 35 do 75 tysięcy 0,76%, od zysków powyżej 75 tysięcy mk. 1%. Dla wyrównania ewentualnego niedoboru podnosi się kontyngens o 10%. Podatek winien być wpłacony do miejskiej kasy podatkowej w ciągu 2 tygodni do dnia doręczenia nakazu płatniczego.

— Podwieczorek.

Podwieczorek w „Sawaju” na rzecz Lwowa udał się świetnie. Kawiarnia była przepełniona. Czysty dochód około 2,500 mk.

— Z Rady rzemieślniczej.

a) Na ostatnim posiedzeniu Wydziału wykonawczego Rady rzemieślniczej stwierdzono, że do Rady przystąpiło nowe cechowe zgromadzenie rzemieślników dekarzy i asfalcarzy, oraz stowarzyszenie właścicieli pralni.

Niezależnie od tego stowarzyszenie cukierników zwróciło się do Rady z prośbą o wystąpienie do władz w sprawie zalegalizowania stow. jako cechu.

Rada rzemieślnicza zyskuje coraz więcej nowych stowarzyszeń.

— Pochód.

Wczoraj ulicą Główną, Piotrkowską i Aleją Kościuszką przeciągnął tłum ludzi różnych stronnictw niosąc tarcze z napisem „Chleba i pracy”. Manifestacja odbyła się w zupełnym porządku. Spokój nie został naruszony. W pochodzie tym brało udział ze 6,000 osób.

— Szumowiny z czasów okupacji.

b) Posiew zgnilizny moralnej przybyszów z Zachodu wydał i na bruku łódzkim swe trujące kwiaty. Za czasów okupacji niemieckiej w Łodzi podczas rekwizycji koni zwracała się do zainteresowanych niejaka pani Wanda Rohr, właścicielka domu przy ul. Długiej 105, ofiarując swe pośrednictwo przy uwolnieniu koni od rekwizycji, za sumę od 600 mk. do tysiąca od sztuki. Oczywiście z tych grubych sum naganiaczka dzieliła się także ze swymi współnikami, urzędnikami okupacyjnymi. Poza tym pani Rohr utrzymywała w swym domu jaskinię rozpusty w postaci domu schadzek, gdzie odbywały się nocne orgie, w czasie których krzyki i piski przyjaciółek panów antysanów, rozlegały się po całej ulicy, siejąc zepsucie. Wobec wyraźnych cech przestępstwa, komisarz ludowy oświadczył petentom, iż winni oni udać się na drogę sądową przeciwko owej „pani”.

Niestety jednak policja uprzedziła wszelką akcję przeciwko pani Rohrowej, ponieważ jest ona już osadzona pod kluczem z powodu afery z podrabianiem 10 i 100 markówkami, których cały skład znaleziono u niej w mieszkaniu. Dowiadujemy się od policji komunalnej powiatowej, iż w Konstancynie zaarrestowano za puszczenie masowo w obieg fałszywych 50 markówek obywatela tamtejszego z ul. Łaskiej p. Karola Ruprecht. Aresztowanego wraz z fałszyfikatami przestano do rozporządzenia łódzkiej policji kryminalnej.

— Ze stow. handlowców polskich.

a) Na posiedzeniu zarządu stow. handlowców polskich (Piotrkowska 108), po wysłucha-

niu sprawozdania wiceprezesa p. B. Kotkowskiego z zebrania konfederacji zrzeszeń łódzkich, postanowiono do tej organizacji nie przystępować, z uwagi na to, iż wszystko przemawia za tem, że konfederację zamieniono na placówkę wyborczą.

— Z wydziału szkolnictwa.

a) Na posiedzeniu wydziału szkolnictwa wyznaczono po 2 stypendja dla wychowawców pierwszego i drugiego kursu oraz dla 3 kursu polskiego seminarjum nauczycielskiego, każde po 250 mk. Nadto rozdzielono 1,250 mk. na jednorazowe zapomogi pomiędzy wychowawcami tego seminarjum i postanowiono podnieść wynagrodzenie na utrzymanie w czystość i usługę w szkołach miejskich, porozumiewając się uprzednio w tej sprawie z zarządem Koła opiekunów szkolnych. Wobec tego, że księgarze nabywają książki ze stemplem szkół miejskich, uchwalono zwrócić się do prezydium policji o wydanie rozporządzenia zabraniającego kupna takich książek.

— Podziękowanie.

k) Naczelnik policji Zbrożek w rozkazie dziennym wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy szczerze i chętnie pospieszyli oddać ostatnią posługę zabitemu boharowi przodownikowi 7 komisariatu, Ignacemu Rutkowskiemu.

— Maruderzy społeczni.

k) Fala potopu germańskiego odpłynęła z powrotem z naszej ziemi, pozostawiając jednakże osad zgnilizny moralnej w postaci maruderów kultur-trägerów. Na bruku łódzkim ponownie pojawił się lejtenant Borke, były członek niemieckiego sądu polowego, mieszkający przy ul. Nawrot, oraz były komisarz policji Dik, z ul. Zakątnej. Maruderom „wielkiej armii” udzielają obecnie schroniska jej sympatycy, hakatyści-niemieccy.

— Okradzenie sklepu.

a) Wczoraj, około godz. 5 rano, nieznanymi złodziejami, dostali się do sklepu bławatnego p. f. Zofja Chądzyńska, przy ul. Przejazd № 16. Jak wskazują ślady, złodzieje gospodarowali dość długo, zabierając z półek i wyjmując z pudełek rozmaite towary, jak bieliznę, kapy i t. p. Poszkodowana firma oblicza straty na kilka tysięcy marek.

## Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

W poniedziałek przedstawienie zawieszono. We wtorek, dnia 18 b. m. Teatr Polski po raz pierwszy wystawia „Warszawiankę” i „Sędziów” St. Wyspiańskiego.

## TELEGRAMY.

Komunikat wschodni.

Warszawa, 16.2 (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 16 bm. Litwa i Białoruś: 14 bm. objął dowództwo nad stojącymi koło Wołkowyska polskimi oddziałami generał Iwaszkiewicz.

Grupa generała Listowskiego: W Brześciu litewskim znaleziono wielkie składy materiałów wybuchowych.

Grupa generała Rydza Smigłego: Na północ od Porycka potyczki patroli wywiadowczych.

Galicja wschodnia: grupa generała Romera: W czasie akcji na Przemysłów i Wólkę Mazowiecką wzięto do niewoli 21 jeńców.

Grupa generała Rozwadowskiego: Od rana ostrzeżniwała intensywnie artylerja i miotacze nasze pozycje w Skniowie, Persenkówce i Kulparkowie. Pociski zapaliły zabudowania betoniarni miejskiej. Przy łunie pożaru o godz. 6-ej wieczorem wyszli ukraińcy ze swoich okopów i rozpoczęli atak na Persenkówkę. Zaporowy ogień naszej artylerji przerzedził posuwające się ich linje. W ogniu piechoty i karabinów maszynowych załamał się zupełnie atak wroga. Nasze baterje szczególnie skutecznie ostrzeliwały nieprzyjacielskie rezerwy gromadzące się na Bednarówce. Pociągi opancerzone ostrzeliwały nasze oddziały w Persenkówce. Na innych odcinkach słaba działalność artylerijska i wywiadowcza.

Śląsk Cieszyński: Sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

## Skład komisji koalicyyjnej.

Skład misji ententy jest następujący: Przedstawiciele Francji: Ambasador Noulens (z małżonką), generał Nissel, p. Grenard, konsul generalny (misja cieszyńska); kapitan fregaty Gallaut attaché marynarki, p. Robien, sekretarz ambasady, pułkownik Montmarin, major Vicaire, Józef Noulens, sekretarz osobisty ambasadora, p. Fradel, komisarz morski, kapitan de Suranie, dr. Zieliński i p. Trouve przedstawiciel agencji Havasa.

Anglja: Sir Esme Howard generał Cartor de Ward, pułk. Hammond, major King pułkownik Colson (misja cieszyńska), kapitan Maule, kapitan Kennedy, kapitan Carmons-Williams, kapitan Leweson-Gover, p. Fleury i Atter przedstawiciel biura Reutersa.

Stany Zjednoczone: P. Lord, generał Ker-man, kapitan Ewell, dr. Arstowski, kapitan Englisch, kapitan Work, p. Driver, porucznik Lusenay, p. Collidge, p. Dubose, p. Wass junior, p. Wass senior (przedstawiciele prasy amerykańskiej). Czterej ostatnio wymienieni należą do misji cieszyńskiej.

Włochy: P. Montagna, minister pełnomocny, generał Romei Longena, major Stabile, kapitan Venturi, kapitan Pallavicini, porucznik Romei-Longena, p. Antonelli, przedstawiciel agencji Stefaniego.

Misja gen. Barthelemy'ego: Generał Barthelemy, pułkownik Smith, porucznik Rawlings, major del' Etoile, major Fordham i porucznik Lamarque.

## Rusiny niszczą własność polską w Galicji.

Lwów, 16 lutego. (wł.) Do Lwowa ze wschodniej Galicji napływają niepokojące wieści. Wielka własność polska faktycznie już przestała istnieć. Koncesja w polskich majątkach zarekwirowana na rzecz armii ukraińskiej za kwitami albo zupełnie bezpłatnie; lasy są już w użyt-

kowaniu ludności wiejskiej, która je rąbie i wywozi do miast na sprzedaż; w wielu miejscowościach ludność już podzieliła folwarki między siebie, a co do reszty, zapowiada, że podzieli je na wiosnę.

## Pojętni uczniowie szkoły niemieckiej.

Kraków, 16 lutego. (wł.) Niemcy mogą pozazdrościć swoim uczniom postępów. Więź i internują tysiące osób polskiego pochodzenia, zamieszkujących wschodnią Galicję.

W samym Tarnopolu tylko w więzieniach sądu okręgowego jest przeszło 1000 Polaków, jeńców wojennych i internowanych, obdartych z ubrań i bielizny, męczonych głodem, palonych pragnieniem, żartych przez wszy, umierających

dziesiątkami dziennie; wśród tego tysiąca było przeszło 200 chorych na tyfus plamisty, a niema dla nich ani lekarza, ani lekarstw. Internowanych jest liczba ogromna; w jednym powiecie tarnopolskim jest ich przeszło 3000. W takich samych warunkach żyją zakładnicy polscy, przywiezieni przez Ukraińców z różnych miast w liczbie kilkuset osób do Tarnopola i Mikulnic.

## Bunty wśród ukraińców mnożą się.

Ze Stanisławowa i z Sambora — przedostają się wieści o buntach wśród tamtejszych załóg ukraińskich. To samo wydarzyć się miało w Rudkach. Zbuntowani żołnierze, utworzywszy Rady żołnierskie, pozabijali podobno część znienawidzonych oficerów narodowości obcej (niemców).

Również w armji, operującej koło Lwowa,

istnieją oznaki groźnego wybuchu oporu przeciw dalszej wojnie. Żołnierze sejmikuja. Niektórzy, pozostawiając broń, karabiny maszynowe i t.d., odchodzą z pozycji. W kołach rusińskich mówią, że znaczna część sił ukraińskich z pod Lwowa udała się do Rudnik, celem stłumienia rokoszu wśród miejscowej załogi. Wiadomości te czekają na potwierdzenia.

## Paderewski żąda wysłania wojsk.

Paryż, 16 lutego. (PAT.) Nadeszło tu do komitetu narodowego radiotelegraficzne polecenie premiera Paderewskiego, aby komitet wyteżył wszystkie siły w celu przyspieszenia wysyłki wojska polskiego, kwaterującego we Francji do Polski. Komitet zajął się zrealizowaniem polecenia.

## Wołyn chce należeć do Polski.

Warszawa, 16.2 (PAT.) Pierwszy zjazd wybranych przedstawicieli ludności polskiej części Wołynia, zajętej przez wojska polskie, który odbył się we Włodzimierzu w dniu 9 lutego r. b., powziął następujące uchwały: 1) zwrócić się do Sejmu polskiego z żądaniem przeprowadzenia wyborów do Sejmu z zajętych przez wojska polskie terytoriów Wołynia, których przyłączenia do Polski zjazd bezwarunkowo się domagał. 2) Prawa narodowości ruskiej, mieszkającej w granicach Polski, winny być zagwarantowane ustawowo, podobnie jak tego domagać się należy dla ludności polskiej, pozostałej w granicach państwa ruskiego. Również dla ludności żydowskiej powinny być zagwarantowane prawa swobody obywatelskiej. 3) Celem ochrony interesów pracującego ludu wiejskiego powinno być przeprowadzone uwłaszczenie kolonistów, zyn-

szowników osiadłych od szeregu lat na uprawianych przez nich gruntach. 4) Wybrać delegację złożoną z 9 osób, która uda się do Warszawy w celu przedstawienia Sejmowi i rządowi zasadniczych postulatów ludności polskiej zajętej obecnie części Wołynia.

W myśl powyższych rezolucji wybrano i wysłano delegację do Warszawy.

## Chcą rządzić

Berlin, 15 lutego. (PAT.) Ministerjum spraw wewnętrznych wystosowało następujący telegram do przewodniczącego rady miejskiej w Poznaniu radcy sprawiedliwości Placka: Rozporządzenie tak zwanej naczelnej rady ludowej z 15 stycznia b.r. rozwiązujące radę miejską jest prawnie nieważne. Legalną reprezentacją miasta Poznania jest jedynie dawna rada miejska.

## Zdradziecki zamach.

Lugdun, 16.2 (Iskr.) Przed objęciem handlu drogą kolejową pomiędzy Brukselą a Mons postanowiły władze wojskowe angielskie zbadać po raz ostatni most. Oficer angielski w towarzystwie żołnierza, znalazł w moście minę założoną przez Niemców. Oficer chciał ją usunąć, lecz mina wybuchła, zabijając oficera i raniąc śmiertelnie żołnierza. Kilku robotników zostało poważnie zranionych. W fundamentach mostu znalaziono 2 inne miny.

# BOLSZEWICY

zajęli

## MINSK, WILNO, KOWNO

powstrzyma ich silna armia.

Będziemy ją mieli  
jeżeli podpiszemy

Polską

Pożyczkę

Państwową!

264 1

## Zacisniano węzły.

Bodo Szwajcarskie, 15.2 (PAT.) Międzynarodowy kongres socjalistyczny wysłał do Rosji komisję celem zbadania tamtejszych stosunków. W skład misji wchodzi: Macdonal i Buxton z Anglii, Buchinger z Węgier i Tomasso z Argentyny, tudzież jeden członek z Finlandji i z Włoch. Terminu wyjazdu jeszcze nie oznaczono.

## O zwolnienie z wojska.

Prawo zwolnienia z wojska żołnierzy, aż do podchorążego włącznie, przysługuje właściwym dowództwom okręgów generalnych. Uwolnienie z wojska może nastąpić z powodów: 1) niezdolność do służby wojskowej ze względu na stan zdrowia (za punkt wyjścia wzięte ma być orzeczenie lekarza danego oddziału); 2) uzasadniona reklamacja ze strony instytucji lub rodziny, (prośby skierowane do dowódcy oddziału przez instytucję lub rodzinę); 3) orzeczenie sądowne, że dana jednostka ze względów moralnych do wojska się nie nadaje, (akty sądowe wraz z decyzją sądu przesłane przez dowódcę oddziału do dowództwa okręgu generalnego).

## Zwolnienie miliona żołnierzy.

Przeszło milion amerykańskich żołnierzy i oficerów zwolnionych zostało ze służby wojskowej.

## Protest przeciwko Okuniowi.

Kraków, 15.2 (PAT.) Dzienniki zamieszczają pismo przewodniczącego głównej komisji wyborczej w Tarnobrzegu donoszące, że przeciw wyborowi w okręgu gdzie wybrany został ks. Okuń zgłoszono 2 protesty.

## Raut w Warszawie.

Warszawa, 16.2 (PAT.) Odbył się tutaj raut wydany przez zarząd stolicy na cześć posłów sejmowych i misji ententy. Wygłoszono mowy o znaczeniu politycznym. Z rautu goście udali się do opery, by uczestniczyć w uroczystym przedstawieniu.

Linja telefoniczna Warszawa-Kraków przerwana.

## Handel wełną.

Paryż, 16.2 (Iskr.) Podsekretarjat stanu przy ministerstwie wojny ogłasza, iż handel i transport wełny jest odtąd wolny.

## Niemcy regulują rachunki.

Bruksela, 16.2 (Iskr.) Przybył tu z Kolonii specjalny pociąg z kilku milionami złota dla banku narodowego w Belgji.

## Uwiecznienie konfer. pokojowej.

William Orpen, malarz, któremu rząd angielski polecił wykonanie obrazu konferencji pokojowej, rozpoczął swoje studia w wielkiej sali konferencyjnej.

**Idylla na Litwie.**

Paryż, 16.2 (Iskr.) Litewskie biuro prasowe w komunikacie sztabu generalnego litewskiego: Wojska litewskie wypędziły z wielu miast bolszewików, którzy stracili wiele ludzi w zabitych i rannych.

**Japończycy w Europie.**

Lugdun, 16.2 (Iskr.) Eskadra japońska złożona z 6 kontrtorpedowców i opancerzonego krążownika „Nischiu“ zatrzymała się w Brest w niedzielę wieczorem. Okrety te konwojują 3 łodzie podwodne oddane marynarce japońskiej wedle postanowień rozejmu.

**Wojna z Chorwatami.**

Budapeszt, 16 lutego. (wł.) Na granicy chorwackiej i Węgier panują wielkie niepokoje. W Charkowie ostatnio miały miejsce gwałtowne starcia między uzbrojonymi chorwatami i węgry. Bliższych szczegółów brak.

**Mąka dla Krakowa.**

Kraków, 16 lutego (PAT.) Z Komisji rządzącej donoszą, że drugi transport mąki z Poznania przybędzie w sobotę względnie w niedzielę do Krakowa. Transport ten będzie rozdzielony na Kraków i okolice.

**Japońska marynarka.**

Nowy-Jork, 16 lutego (PAT.) Japoński program budowy okrętów przewiduje wybudowanie

w czerwcu krążownika „Nagata“, a w październiku krążownika „Atu“, oba o pojemności 40.000 ton.

**Zapasy amunicji.**

Komisja wojskowa izby deputowanych we Francji wysłuchała raport pana Gallo o stanie zapasów amunicji wszelkich kalibrów. Zapasy te gromadzone w myśli, że wojna przedłuży się przez rok 1919, są bardzo znaczne.

**Przeciw bolszewikom.**

Rada państwa Finlandji przyznała generałowi Judeniczowi prawo organizowania oddziałów rosyjskich w Finlandji; do broni wezwano Rosjan mając nadzieję utworzyć korpus przeciwko Piotrogrodowi.

**Tyfus w Petersburgu.**

London, 16 lutego (PAT.) „Krasnaja Gazeta“ donosi, że w Petersburgu tyfus poczynił straszne spustoszenia. Sowieci zorganizowali akcję ratunkową, ale wszystkie jego wysiłki są wobec szerzącego się głodu bezskuteczne.

**Paskarstwo w Galicji.**

Kraków, 16 lutego. (wł.) W ostatnich czasach gromady spekulantów i handlarzy z Królestwa Kongr. jak szarańcza rzuciły się na Galicję i wykupują po każdej cenie wszelki towar. Towar ten spienięża się w Król. Kongr. za drogie pieniądze.

**Bezpieczeństwo żeglugi.**

Paryż, 16.2 (PAT.) Prasa duńska donosi o pertraktacjach, które wkrótce rozpoczną się pomiędzy państwami skandynawskimi w sprawie połowiu min.

**Co oni tam robili?**

Berlin, 16 lutego. (wł.) Podczas rewizji domowej, w poszukiwaniu za bronią, w dzielnicy robotniczej w Berlinie aresztowano onegdaj 4 Polaków. Z papierów okazało się, że służyli oni w Legionach pod Piłsudskim.

**Odpowiedź Administracji.**

P. Ulickiemu. Bardzo przepraszamy. Roznosiciela ukarujemy. Prosimy o łaskawą wiadomość nas, inaczej bowiem nic zdziałać nie jesteśmy w stanie.

Panu Cybartowi. Kwalifikuje się do ogłoszeń.

**Na Legię akademicką.**

Chrzestny ojciec s. p. Kazimierza Thuma składa 100 mk.

**Na rodzinę Rutkowskiego.**

Zamiast wieńca na grób s. p. Apolonji z Piotrowskich Kusak składają Józefostwo Barsey mk. 25.

**Na „Gniazdo“.**

Zamiast wieńca na grób s. p. Apolonji z Piotrowskich Kusak składają Józefostwo Barsey mk. 25.

**Obwieszczenie.**

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że po wyczerpaniu się banderoli niemieckich, co nastąpi w najbliższych dniach, będzie się zaopatrywać papierosy Państwowego Monopoli Papierosowego w banderole polskie.

Wzory tych banderoli wywieszono są w wydziale II-im Państwowego Zarządu Skarbowego dla miasta i okręgu łódzkiego i tamże są do obejrzenia.

Łódź, dnia 14 lutego 1919 r.

Za Prezesa Państwowego Zarządu Skarbowego:

**Buchowski.**

Nr. 275

**OGŁOSZENIE.**

Na mocy decyzji Rady Szkolnej Okręgowej m. Łodzi wznowione zostaną z dniem 1 marca r. b. lekcje na polskich Kursach dla terminatorów.

Zapisy uczniów przyjmowane będą w lokalu Kursów (Średnia Nr. 14, szkoła Nr. 21), począwszy od dnia 17 lutego, w godzinach od 6—8 wieczorem.

**Magistrat**

Wydział Szkolnictwa.

270—2

**Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych ziemi Piotrkowskiej w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 17.**

Zaprasza wszystkich zrzeszonych lub niezrzeszonych Kolegów Majstrów i ich rodziny w celu przeprowadzenia własnych kandydatów do Rady Miejskiej, wniesionych na

listę № 14 na

**WIECE PRZEDWYBORCZE**

w powyższym własnym lokalu o godzinie 5½ wieczorem i przy podziale miasta na cztery kwartaly przez ul. Piotrkowską oraz Przejazd j. Andrzeja

dnia 18 lutego r. b. dla fabryk Poznańskiego i innych, w tej dzielnicy miasta położonych.

„ 19 „ „ „ „ Geyera, Desurmonta i innych, w tej dzieln. miasta poł.

„ 20 „ „ „ „ Szajblera, Osera i innych, w tej dzielnicy miasta położonych.

„ 21 „ „ „ „ Biedermana, Kestenbergera i in. „ „ „ „

„ 22 „ „ „ „ Ogólny dla wszystkich fabryk,

O liczny współudział uprzejmie prosi,

282 2 Zarząd Stow. Majstrów Fabrycznych z Piotrkowskiej.

**Drobne ogłoszenia:**

A. A. Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 56 próby od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnym, Brzezińska 10; Jan Placek. 533-20

A. A. Meble sprzedaję, szafy, łóżka, kredensy, otomanę, sypialnię dębową, machonioną, oraz kasę sklepową. Piotrkowska 108, Przeddziecki. 615-4

A. A. Meble najtaniej w wielkim wyborze poleca magazyn mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska № 116, I p. front. 525-6

A Sprzedaję różne meble używane. Dzieła 11-25, Derejski. 529-3

A kuszarka Drzymałowa przyjmuje Piotrkowska 225-21

A kuszarka Nowakowska mieszka obecnie Dzieła 34. Przyjmuje od 9-12 i od 2-6. 99-13

Biuro pośrednictwa Taszyckiego Piotrkowska 90. Pośredniczy w kupnie, sprzedaży nieruchomości, nieruchomości, w lokacie kapitałów. Rekomendacje pracowników wszystkich branż i zawodów. 536-17

Do wynajęcia pokój umeblowany, elektryczność, frontowy, dla mężczyzny. Front, II piętro 46, Rozwadowska 6. 657-2

Fortepjan w dobrym stanie do sprzedania. Nawrot 24, prawa oficyna, parter. 656-1

Jest do sprzedania wyżlica do brze ułożona, Ul. Marcina 15, Stanisław Kuźmiński. 655-1

Losy R. G. O. są do nabycia w Administracji „Rozwoju“, 0

Młody chłopiec z 4 klas. wykształceniem potrzebny. Oferty w „ROZWOJU“ pod „POTRZEBNY“.

Meble różne, pianino, kasę ogniotrwałą sprzedam Piotrkowska 189-9 649-1

Rolnik hodowca z długoletnią praktyką, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady od zara Placowa Nr. 11 m. 10. 617-4

Ślusarz maszynista poszukuje pracy przy motorach lub parowych maszynach z kuciem koni. Na miejscu lub na wyjazd. Oferty w administracji „Rozwoju“ pod „I. S.“ 649-2

Urządzenie sklepu rzeźniczego sprzedam. Wiadomość w „Rozwoju“. 445-3

Umiejęć pisać na maszynie, z odpowiednim wykształceniem, poszukuję posady biurowej. Oferty do adm. Roz. pod „Maszy-na“. 559-2

10,000 marek potrzebne na rok. Dobre ubezpieczenie, wysoki procent. Oferty pod „10,000“. 641-1

**Zagubione dokumenty.**

Kiryłow Anatol zgubił paszport wydany przez naczelnika milicji w Kijowie. 607-1

Oswald Lange zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 652-1

Zaginęły 3 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi na imiona: Marcin Obręda, Apolonja Kolańska i Józef Obręda. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrócenie tych paszportów na ul. Pasz. Majera 4 (centralna stacja telefoniczna). 625-1

Zaginęła książka z kasy oszczędnościowej wydana w Tomaszowie za № 626, na imię Jana Mytkowskiego na sumę 1.111 rb. Odnosne zastrzeżenie zrobione. 647-2

Zaginęła legitymacja chlebowa wydana na imię Józefa Ulińskiego na osób 5. 658-1

Zaginęła legitymacja chlebowa wydana na imię Franciszka Zymczak na 6 osób. 651-1

Zaginęły 2 paszporty niemieckie, wyd. w Łodzi na imię Roberta Bechta i Teodora Bechta.